

W Nigerii masowo giną chrześcijanie

11 stycznia 2012

Od zamachu bombowego 25 grudnia 2011 r. do 7 stycznia 2012 r. w Nigerii zabitych zostało z motywów religijnych 100 chrześcijan. W sobotę 7 stycznia podczas nabożeństwa zastrzelono piętnaście osób. Islamiści ze skrajnie radykalnego ugrupowania Boko Haram dążą do stworzenia muzułmańskiego kraju, w którym obowiązywać ma prawo szariatu.

Prezydent Nigerii Goodluck Jonathan jest chrześcijaninem, dlatego władze stanów północnych, gdzie dochodzi do morderstw, nieprzychylnie odnoszą się do decyzji rządu federalnego. Wprowadzenie stanu wyjątkowego na północy Nigerii oraz ogłoszenie w szeregu miast godziny policyjnej nie przeszkodziło fundamentalistom islamskim w dokonywaniu zamachów. Policja nie aresztowała ani jednego sprawcy dokonywanych mordów. Atmosfera strachu i niepewności wpływa na decyzję o emigracji na południe kraju. Część chrześcijan decyduje się na organizowanie samoobrony.

Jak podało Radio Watykańskie, w ostatnich dniach w mieście Mubi zginęło 20 osób, a w Yola – 13.

5 stycznia, kiedy upłynęło ultimatum dane chrześcijanom przez ugrupowanie Boko Haram na opuszczenie północnej Nigerii, terroryści ostrzelali kościół w Gombe, zabijając kilka osób. Islamiści atakują również posterunki wojskowe i policyjne.

Opracowanie: wg

Na podstawie: Radio Watykańskie, Wikipedia

Źródło: Niezalezna.pl